**Szkolili się na wysokości**

Flagowy, półwyblinka, skrajny tatrzański. Brzmi tajemniczo? Z pewnością nie dla strażaków z OSP Bojszowy Nowe, którzy uczyli się wiązania tych węzłów na kursie z zakresu ratownictwa wysokościowego.

Specjalistyczne szkolenie odbyło się w połowie kwietnia, z czego w pierwszy dzień zajęcia teoretyczne i przygotowujące miały miejsce w nowobojszowskiej remizie, a w pozostałe trzy dni na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jastrzębiu-Zdroju. Dwanaścioro Druhów (w tym cztery kobiety), pod okiem instruktorów Państwowej Straży Pożarnej, uczyło się między innymi prawidłowej asekuracji podczas pracy na wysokości, technik zjazdowych, podejmowania poszkodowanych z zagłębień typu studnia czy ich ewakuacji z dachu na poziom gruntu. Pomimo faktu, że dla większości Ochotników były to zagadnienia całkiem nowe, wszyscy uczestnicy szkolenia bez problemów przyswoili je sobie i pozytywnie ukończyli kurs.

- Nabywanie nowych i ćwiczenie posiadanych umiejętności jest podstawą rozwoju i utrzymania należytego poziomu sprawności każdego strażaka, dlatego z chęcią skorzystałam z możliwości uczestnictwa w kolejnym kursie – tłumaczy swoją motywację do podjęcie szkolenia Zuzanna Kotas-Tomala. - W czasie kursu nauczyliśmy się podstawowych węzłów, które są przydatne do bezpiecznej pracy na wysokości, co może się przydać podczas rozmaitych działań: usuwania skutków wichur, gniazd szerszeni, gaszenia pożarów sadzy w kominie i wielu innych. Straż to jedno, a drugie, że ja po prostu lubię uczyć się czegoś nowego i pożytecznego - mówi młoda strażaczka.

Kwietniowe szkolenie jest tylko jednym z przejawów szybko postępującej profesjonalizacji naszych gminnych jednostek OSP. W dzisiejszych czasach już nie wystarczy, aby ochotnicy „mieli na autach yno trzi szlauchy i prądownica”, gdyż strażakom dokłada się coraz to nowe zadania, których bez specjalistycznego sprzętu ani przeszkolonych do jego obsługi ratowników wykonać nie sposób. Kto się nie rozwija, ten się w gruncie rzeczy cofa, tym bardziej w dzisiejszych dynamicznych czasach.

(zol)